

POSTANOWIENIE

Dnia 25 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Andrzej Ryński

SSN Dorota Rysińska

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Zdzisława Brodzisza,

w sprawie **C. G.**

skazanego z art. 3 lit."a" dekretu z dnia 30 października 1944r., o ochronie Państwa
i z art. 115 § 1 i 2 w zw. z art. 118 § 1 k.k. W.P.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 25 września 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść skazanego,

od wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w B. z dnia 24 stycznia 1947r.,

1) oddala kasację,

**2) obciąża Skarb Państwa wydatkami postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 1947 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w B. w sprawie [...] uznał C.G. za winnego tego, że:

1) „w dniu 25 maja 1945 r. w więzieniu w Ł. dopuścił się gwałtownego zamachu na funkcjonariuszy straży więziennej S. i F., rozbrajając ich i zamykając w celi więziennej”, to jest czynu wypełniającego dyspozycję art. 3 lit. a dekretu z dnia 30 października o ochronie Państwa (Dz. U. z 1944 r. Nr 10, poz. 50), za co skazał oskarżonego na karę 7 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 3 lata,

2) „w dniu 25 maja 1945 r. jako funkcjonariusz straży więziennej w Ł. po uprowadzeniu go przez bandę samowolnie opuścił swoje stanowisko służbowe w celu trwałego uchylenia się od służby i poza nim pozostawał do dnia zatrzymania, t.j. do dnia 16 kwietnia 1946 r.”, to jest czynu wyczerpującego dyspozycje art. 115 § 1 i 2 w zw. z art. 118 § 1 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego, za co skazał oskarżonego na 3 lata więzienia, po czym wymierzył karę łączną 8 lat więzienia, zaliczając na jej poczet okres tymczasowego aresztowania od dnia 16 kwietnia 1946 r. do 24 stycznia 1947 r.

Po sporządzeniu uzasadnienia wyrok nie został zaskarżony i uprawomocnił się w dniu 1 lutego 1947 r.

Rzecznik Praw Obywatelskich złożył w dniu 23 kwietnia 2015 r. kasację na korzyść skazanego C. G., zarzucając „rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa karnego procesowego, to jest art. 5 i art. 240 Kodeksu Wojskowego Postępowania Karnego (Dz. U. z dnia 25 września 1945 r.), poprzez nierozważenie całokształtu ujawnionych okoliczności sprawy, przemawiających na korzyść oskarżonego, z których wynikało, że przypisane mu czyny popełnione zostały w warunkach stanu wyższej konieczności wyłączającej karalność”.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umorzenie postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie może być uwzględniona. Przede wszystkim, nie kwestionuje się w niej, że C. G. popełnił przypisane mu przestępstwa, będąc funkcjonariuszem Straży Więziennej i w czasie pełnienia służby. Wyrażając w uzasadnieniu kasacji pogląd, że „Wojskowy Sąd Rejonowy w ogóle nie rozważył przesłanek zawartych w art. 20 § 1 k.k. WP” jej Autor nie tylko miał na względzie treść art. 15 dekretu o ochronie Państwa (że do przestępstw w nim przewidzianych stosuje się przepisy części ogólnej Kodeksu Karnego Wojska Polskiego) ale i art. 5 k.k. WP w zw. z art. 76 tego Kodeksu (iż stosuje się go do żołnierzy, zaś za żołnierzy uważa się także wszystkie osoby pracujące w dziedzinach zmilitaryzowanych). Zmilitaryzowany charakter służby więziennej wynikał wprost z art. 9 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 marca 1928 r. w sprawie organizacji więziennictwa (Dz. U. Nr 29, poz. 272) oraz art. 2 i innych rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z

dnia 23 sierpnia 1932 r. o Straży Więziennej (Dz. U. Nr 74, poz. 667). Za oba czyny C. G. odpowiadał więc jak żołnierz.

Przypisy art. 20 k.k. WP miały identyczne brzmienie jak art. 22 Kodeksu karnego z 1932 r., obowiązującego wówczas. W myśl art. 20 § 1 k.k. WP nie podlegał karze, kto działał w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego dobru własnemu lub cudzemu, jeżeli niebezpieczeństwa nie można było inaczej uniknąć. Przewidziana w ostatniej frazie tego przepisu zasada subsydiarności z pewnością nie mogła mieć zastosowania do zachowania polegającego na pozostawaniu poza stanowiskiem służbowym od końca maja 1945 r. do 16 kwietnia 1946 r., opisanego w czynie z pkt 2, kiedy to C. G. nie był już przetrzymywany w lesie i mógł nie dopuścić do realizacji groźby. Kasacja przeszła do porządku nad niespełnieniem wymogu subsydiarności („niebezpieczeństwa nie można było inaczej uniknąć”), nad brakiem przesłanki bezpośredniości niebezpieczeństwa, nad opisem i kwalifikacją przypisanego przestępstwa trwałego z pkt 2, a przede wszystkim nad wyłączeniem zawartym w art. 20 § 2 k.k. WP, odnoszącym się do obu przypisanych czynów.

Przepis ten stanowił, że „nie działa w stanie wyższej konieczności, kto ma szczególny obowiązek narażania się na niebezpieczeństwo”. Ta zasada wyłączenia działania w stanie wyższej konieczności była określona bardzo szeroko i nie podlegała uchyleniu w pozostałych przepisach. Nie ulega wątpliwości, że strażnik służby więziennej w jej ramach był obowiązany do narażania się również na niebezpieczeństwo osobiste. Takie narażanie było immanentną i stałą cechą tej służby. Niebezpieczeństwo osobiste groziło oskarżonemu stale ze strony więźniów, a także – jak okazało się – od osób, które przeobraziły się w przestępców, Taki był również (zapewne) tok rozumowania Autora kasacji, skoro przynajmniej w odniesieniu do czynu z pkt 1 nie rozważał go na płaszczyźnie wykonania rozkazu przełożonego i ewentualnego działania oskarżonego tylko w usprawiedliwionym błędzie.

Wobec wykluczenia działania oskarżonego na rozkaz, o czym też świadczy zarzut kasacji i jej uzasadnienie, stwierdzić trzeba, że C. G. działał na polecenie osób o statusie odpowiadającym osobom, które były pensjonariuszami więzienia w Ł. Powstała sytuacja analogiczna do tej, jakby to więźniowie uwolnili się, zdobyli

broń i stosując przymus psychiczny w postaci groźby zastrzelenia oskarżonego żądali od niego rozbrojenia oraz zamknięcia w celi innych strażników, a następnie pozostawiania poza służbą. Nie ma wątpliwości, że w takiej sytuacji miałyby i w tej sprawie zaistniała klauzula wyłączenia określona w art. 20 § 2 k.k. WP; i to nie tylko co do czynu z pkt 2, ale także do czynu z pkt 1. Do przemodelowania i ograniczenia tej klauzuli doszło dopiero w art. 23 § 3 k.k. z 1969 r., a jeszcze bardziej w art. 26 § 4 k.k. z 1997 r. (zob. też J. Lachowski: Stan wyższej konieczności w polskim prawie karnym, Warszawa 2005, s. 23 – 24 i 139 – 140).

Na koniec zauważyć należy, że wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2001 r., III KKN 21/01 (Lex nr 553820) przywołany na poparcie kasacji, nie dotyczył żołnierzy, strażników więziennych ani innych osób uważanych za żołnierzy, ani też pozostałych osób, o których mowa w art. 5 k.k. WP.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy rozpoznawszy kasację w granicach nie tylko zaskarżenia, ale i podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.), oddalił kasację jako niezasadną (art. 537 § 1 k.p.k.).